Pozdrawiamy bohaterskich lotników koreańskich walczących o wolność swojej ojczyzny przeciw amerykańskim imperialistom!

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia Mściwoja 9 tel. 22-60
TELEFONY:
Centr. 335-61 do 65
Red. nacz. 335-60
Sekretariat 335-59
Red. nocny 335-66
Red gosp. 335-58
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK"

ROK VII Nr 227 SOBOTA 25 SIERPNIA 1951 R. Cena 15 gr.

Pod hasłem walki o lepsze wyniki w nauce i wychowaniu

1 września rozpocznie się nowy rok szkolny

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Oświaty i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego ustaliły dzień 1 września br. jako termin uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego 1951/52 w szkołach ogólnokształcących, zawodowych, zakładach kształcenia nauczycieli, oraz w przedszkolach.

Rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach ogólnokształcących przebiegać będzie pod hasłami: **„Walka o lepsze wyniki w nauce i wychowaniu — to nasz wkład w walkę o pokój i Plan 6-letni", „Witamy w szkole dzieci urodzone w Polsce Ludowej", „Ani jedno dziecko poza szkołą!".**

Dla należytego przygotowania radosnego momentu powitania dziatwy urodzonej w Polsce Ludowej, przy wszystkich szkołach podstawowych, prezydiach Gminnych, Powiatowych, Miejskich i Wojewódzkich Rad Narodowych powołane będą specjalne komitety, które pomogą w zorganizowaniu uroczystości oraz imprez.

Uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego w szkołach ogólnokształcących i zawodowych rozpoczną się w dniu 31 sierpnia br. uroczystymi capstrzykami młodzieży zrzeszonej w ZMP i harcerstwie. W dniu 1 września młodzież zbierze się w szkołach o godz. 8 rano, gdzie m. in. wysłucha przez radio — w szkołach ogólnokształcących przemówienia ministra oświaty, zaś w szkołach zawodowych — przemówienia prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego. W szkołach podstawowych w czasie bogatych części artystycznych nastąpi uroczyste powitanie dzieci urodzonych w Polsce Ludowej i rozpoczynających obecnie naukę.

W szkołach zawodowych uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego przebiegać będą pod hasłem podsumowania osiągnięć Polski Ludowej w walce o pokój i Plan 6-letni, zaś młodzież i nauczycielstwo przystąpi do pracy pod hasłami walki o podniesienie poziomu nauczania, o wprowadzenie metod wychowawczych, wdrażających uczniów do socjalistycznego stosunku do pracy.

Dzień 2 września wypełnią różnego rodzaju imprezy kulturalne i zabawy oraz imprezy sportowe dla młodzieży szkolnej. W dniu tym do szkół wiejskich wyjadą robotnicze zespoły artystyczne.

Dnia 18 bm. wyruszył z portu gdyńskiego w pierwszy rejs do Indii transatlantyk m/s „Batory". Na pokładzie statku powraca do swych krajów 900 delegatów zagranicznych ze Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Licznie zgromadzeni w porcie mieszkańcy serdecznie żegnali odjeżdżających. CAF fot. Kosycarz

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej z okazji Święta Lotnictwa

WARSZAWA. (PAP). — Z okazji Święta Lotnictwa, które obchodzone będzie w dniu 26 bm., minister obrony narodowej wydał następujący rozkaz:

ROZKAZ Nr 46/MON

Siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej obchodzą Święto Lotnictwa wraz z całym narodem, jako dzień przeglądu wspaniałego rozwoju naszych sił powietrznych w służbie Polski Ludowej, w służbie pokoju.

Nasze wojska lotnicze powstały i okrzepły w walce o wolność Polski ramię przy ramieniu z najpotężniejszym w świecie lotnictwem radzieckim. Korzystając z jego bogatych doświadczeń i pomocy, wojska lotnicze doskonalą nieustannie swój kunszt bojowy, w oparciu o nowoczesną technikę i wiedzę lotniczą. Lotnictwo nasze stanowi dziś potężne ogniwo sił zbrojnych Polski Ludowej, które w obliczu knowań imperialistów amerykańskich i ich neohitlerowskich wasali wiernie stoją na straży niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej ojczyzny.

Żołnierze wojsk lotniczych witają Święto Lotnictwa nowymi osiągnięciami w umacnianiu świadomej dyscypliny, w wyszkoleniu bojowym i politycznym, w opanowaniu najnowocześniejszej techniki lotniczej.

W dniu Święta Lotnictwa Polski Ludowej pozdrawiam szeregowców, podoficerów, oficerów i generałów jednostek lotniczych i życzę im dalszych sukcesów w nieustannym rozwoju ich wiedzy wojskowej i politycznej, w pracy nad stałym wzrostem siły obronnej naszej ojczyzny.

Pozdrawiam robotników i inżynierów przemysłu lotniczego i życzę owocnej pracy nad doskonaleniem naszego sprzętu lotniczego.

Pozdrawiam członków Ligi Lotniczej i życzę dalszych sukcesów w popularyzacji lotnictwa wśród młodzieży, w wychowaniu zastępów przyszłych pilotów, mechaników i nawigatorów.

Niech żyje Ludowe Lotnictwo Polskie!
Niech żyje nasza ojczyzna — Polska Ludowa!
Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych Rzeczypospolitej — Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje nasz wielki przyjaciel i sojusznik Związek Radziecki i niezłomny chorąży pokoju światowego — generalissimus Stalin!

Minister obrony narodowej
w/z szef Sztabu Generalnego WP
(—) WŁADYSŁAW KORCZYC
generał broni,
wiceminister obrony narodowej.

W 7 rocznicę wyzwolenia Rumunii

List uczestników akademii w Bukareszcie do Józefa Stalina

BUKARESZT (PAP). Jak już podawaliśmy, z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką odbyła się w Bukareszcie uroczysta akademia przedstawicieli ludności pracującej stolicy, której uczestnicy wśród ogromnego entuzjazmu uchwalili tekst listu powitalnego do Stalina. W liście tym czytamy:

„Uczestnicy uroczystej akademii ludności pracującej stolicy Rumuńskiej Republiki Ludowej, poświęconej 7 rocznicy wyzwolenia Rumunii przez okrytą chwałą Armię Radziecką, przesyłają Wam — wyzwolicielowi i najlepszemu przyjacielowi naszego narodu, płynące z całego serca pozdrowienia i wyrazy głębokiej wdzięczności, oddania i miłości.

Dzień wyzwolenia narodowego Rumunii przez Armię Radziecką stanowił decydujący zwrot w historii naszej ojczyzny. Umożliwił on siłom ludowym naszego kraju z Partią Komunistyczną na czele, obalić dyktaturę faszystowską, wyrwać kraj z pęt imperializmu, ustanowić ustrój demokracji ludowej i przejść do budownictwa socjalizmu. Naród nasz żywi wieczną wdzięczność dla bojowników ojczyzny socjalizmu, którzy przelali swą krew za wolność i szczęście naszego narodu oraz całej ludzkości.

Naród nasz żywi bezgraniczną wdzięczność dla wielkiego Związku Radzieckiego oraz dla Was osobiście, drogi Józefie Wissarionowiczu, za tę nieocenioną pomoc, którą okazujecie naszej Republice Ludowej w wielkim dziele budownictwa socjalistycznego. Masy pracujące miast i wsi naszej ojczyzny, które z poświęceniem walczą o przedterminowe wykonanie naszego pierwszego planu 5-letniego, odczuwają na każdym kroku tę braterską pomoc, będącą wspaniałym wyrazem szlachetnej leninowsko - stalinowskiej polityki przyjaźni między narodami.

W dniu 23 sierpnia naród nasz raz jeszcze wyraża swą zdecydowaną wolę współdziałania ze wszech miar w zniweczeniu zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich i angielskich, którzy usiłują wtrącić ludzkość w odmęty nowej wojny. Naród nasz wyraża swą zdecydowaną wolę obrony pokoju w szeregach wielkiego frontu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu rumuńskiego i radzieckiego!

Niech żyje okryty chwałą Związek Radziecki — ostoja pokoju na całym świecie!

Chwała najukochańszemu przyjacielowi i ojcu naszego narodu, chorążemu pokoju i socjalizmu — wielkiemu Stalinowi!

Chłopi inicjują współzawodnictwo o wysokie urodzaje

WARSZAWA (PAP)). Chłopi w całym kraju przystępują do jesiennej kampanii siewnej pod hasłem zwiększenia plonów czterech podstawowych zbóż o co najmniej 1 q na ha. Biorąc przykład z klasy robotniczej i korzystając z doświadczeń masowego współzawodnictwa w okresie wiosennym, kiedy to siewy przeprowadzano pod hasłem „Siewu Pokoju", chłopi w wielu wsiach postanawiają współzawodniczyć w pracach jesiennych, aby w szlachetnej rywalizacji skuteczniej walczyć o podniesienie plonów, a przez to zwiększyć swój wkład w przyśpieszenie wykonania Planu 6-letniego i w walkę o utrwalenie pokoju.

Padają już pierwsze zobowiązania siewne i wezwania do współzawodnictwa o wysoki plon. **Z inicjatywą współzawodnictwa wystąpiła gmina Siedlec w woj. poznańskim.**

W woj. gdańskim hasło współzawodnictwa w kampanii siewnej rzucili chłopi ze wsi Gardeja III, w pow. Kwidzyn. W czasie zebrania gromadzkiego omówili oni dokładnie warunki glebowe, stan maszyn siewnych, pomoc ośrodków maszynowych i postanowili tak przeprowadzić tegoroczne siewy, aby jak najbardziej zwiększyć wydajność zbóż.

W roku przyszłym planują oni zebrać przeciętnie o 3 q z ha więcej pszenicy i jęczmienia niż w roku ubiegłym. Aby to osiągnąć, chłopi z Gardei zobowiązali się użyć do siewu tylko ziarna kwalifikowanego, przeprowadzić siew wyłącznie siewnikami i zakończyć go do 20 września.

Zobowiązali się oni również wykonać w całości plan kontraktacji roślin.

Wezwanie chłopów z Gardei podjęło już 40 gromad w pow. kwidzyńskim a także dwie gromady w pow. gdańskim.

Surowe kary za szkodnictwo gospodarcze

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu organa Milicji Obywatelskiej i Prokuratury RP surowo tępią przestępcze machinacje szkodników gospodarczych — spekulantów, dezorganizujących planowe zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze. Szczególnie surowe wyroki sądów wojewódzkich i orzeczenia Komisji Specjalnej zapadają w sprawach o nielegalny ubój bydła i paskarski handel mięsem.

Delegatura Komisji Specjalnej we Wrocławiu skierowała na okres 24 miesięcy do obozu pracy Marię Blińską, zam. w Chojnowie, w pow. Złotoryja. Blińska prowadziła od stycznia 1950 r sklep rzeźniczy. Po aresztowaniu i osadzeniu w obozie pracy jej męża za nielegalny ubój, Blińska nadal trudniła się zawodowo nielegalnym skupem bydła i trzody chlewnej w celach spekulacyjnych. W żywiec zaopatrywała się w czasie spędów organizowanych przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska", nakłaniając dostawców do sprzedawania jej sztuk rzeźnych.

Blińska dokonywała uboju i przechowywała mięso w pomieszczeniach urągających najbardziej elementarnym zasadom higieny.

W czasie rewizji znaleziono u Blińskiej również 45 dolarów amerykańskich, które przechowywała bez zezwolenia Komisji Dewizowej.

Delegatura komisji specjalnej w Warszawie skierowała na 12 miesięcy do obozu pracy Teodora Woźniaka, zamieszkałego w Olsztynku, pow. Ostróda. Woźniak zawodowo trudnił się nielegalnym ubojem bydła i sprzedażą mięsa po cenach paskarskich.

Aleksander Kaca, ze wsi Podskarpne w pow. Mińsk Mazowiecki, skazany został na 12 miesięcy obozu pracy za nielegalny ubój cieląt i wprowadzanie mięsa nie poddanego oględzinom lekarskim do handlu.

Mieczysław Kasprowicz z Brześcia Kujawskiego, pow. Włocławek, skazany został na 18 miesięcy obozu pracy za notoryczne zajmowanie się nielegalnym ubojem bydła i trzody chlewnej oraz sprzedażą wśród miejscowej ludności mięsa nie poddanego badaniom lekarskim.

Również na okres 18 miesięcy zaspekulację skierowany został do obozu pracy **Julian Drapało, b. rzeźnik, a ostatnio kierownik sklepu spółdzielczego w Sarbinowie w woj. zielonogórskim.**

Za zawodowe zajmowanie się nielegalnym ubojem zwierząt rzeźnych i sprzedażą mięsa bez zezwolenia i bez poddania go uprzednim badaniom lekarskim, skazani zostali przez delegaturę Komisji Specjalnej w Warszawie: Uziębło Józef, zamieszkały w Sokołowie Podlaskim, na 12 miesięcy obozu pracy, Piętka Jan, zamieszkały w Gocławiu, pow. Garwolin na 12 miesięcy i Wojciechowski Piotr, zamieszkały w Rembertowie, właściciel jatki mięsnej, na 10 miesięcy obozu pracy.

W uzasadnieniach orzeczeń Komisji Specjalnej podkreślony jest fakt, że czyny, za które surowo karani są spekulanci, godzą w gospodarkę narodową. Spekulanci opanowani chęcią nieuczciwych zysków, biją niejednokrotnie sztuki bydła lub trzody chlewnej, szczególnie cenne dla hodowli. Z uwagi na fatalne warunki sanitarne, w jakich dokonywany jest potajemny ubój, przestępstwa te stanowią również poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia społeczeństwa.

Wyjazd polskiej delegacji do San Francisco

WARSZAWA (PAP). Dnia 24 bm. odleciała z Warszawy, udając się do San Francisco, polska delegacja na konferencję w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, z przewodniczącym delegacji wiceministrem spraw zagranicznych — Stefanem Wierbłowskim na czele.

Szykany wobec młodzieży powracającej z Berlina

PARYŻ (PAP). Władze francuskie zastosowały oburzające szykany wobec delegatów młodzieży, powracających z berlińskiego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

Pierwszy pociąg specjalny z Berlina, który miał przybyć w środę na paryski dworzec wschodni, położony w centrum miasta, został skierowany na towarową stację podmiejską Pantin, gdzie otoczyła go gwardia ruchoma w sile kilkuset ludzi. Gwardia ruchoma ściągała delegatów brutalnie z pociągu i w grupach po 30 osób wpychała do zamkniętych samochodów policyjnych. Delegaci zamieszkali poza stolicą, zostali przewiezieni na odpowiednie dworce paryskie, gdzie byli przetrzymani pod eskortą aż do ostatnich nocnych pociągów. Policja chciała w ten sposób przeszkodzić w manifestacjach solidarności ze strony innych pasażerów. Delegaci zamieszkali w Paryżu byli trzymani na dworcu wschodnim przez dwie godziny pod strażą kilkuset policjantów.

Przewozy jesienne — egzaminem sprawności PKP

WARSZAWA (PAP). Już we wrześniu rozpoczyna się okres tzw. przewozów jesiennych, tj. wzmożonych przewozów towarowych na kolejach. W okresie tym kolej, obok normalnych ładunków, musi dokonać sezonowych przewozów buraka cukrowego, kartofli, zboża i innych ziemiopłodów, towarów potrzebnych do zaopatrzenia miast na zimę itp.

Dyrektor generalny Min. Kolei — inż. Leon Gehorsam udzielił redaktorowi gospodarczemu PAP wypowiedzi, w której omówił trudne zadania stojące przed kolejnictwem w okresie wzmożonych przewozów.

Plan przewozów PKP na rok 1951 jest o 13,3 proc. wyższy od planu z roku ubiegłego. Przygotowania do wykonania tych zadań zostały już zakończone.

Sprawne wykonanie przewozów zależy jednak nie tylko od pracy kolei, lecz w równej mierze od jej użytkowników — instytucji i przedsiębiorstw, dla których przewożone są towary.

Od 1 sierpnia br. obowiązują przepisy uchwały Prezydium Rządu o operatywnym planowaniu przewozów na kolei. W myśl tych przepisów **każda instytucja, która dokonuje przewozów towarowych koleją, ma obowiązek zgłaszać do odpowiedniej stacji 5-dniowe plany przewozowe, zawierające liczbę potrzebnych wagonów na każdy dzień, kierunek przewozów itp.** Użytkownicy kolei nie zawsze przestrzegają przepisów o operatywnym planowaniu.

Również szkodliwe jest zdarzające się stale przetrzymywanie wagonów na bocznicach ponad określony przepisami czas. **W skali krajowej z powodu zbyt powolnego rozładowywania wagonów kolej traci około 1.200 wagonodni dziennie, a więc jej zdolność przewozowa zmniejsza się o około 3.600 ton dziennie.**

Poważne straty dla kolei powoduje również nierównomierne ładowanie wagonów. Klienci kolei zwykle dokonują dużych przewozów w ostatnich dniach tygodnia i miesiąca, podczas gdy na początku tygodnia i miesiąca przewozy są o wiele mniejsze. Stan ten jest wynikiem złego planowania. **Z powodu nierównomiernego ładowania wagonów, koleje tylko w pierwszej połowie sierpnia utraciły około 40.000 wagonodni.**

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do godz. 22 dnia 25 8. 1951 r.

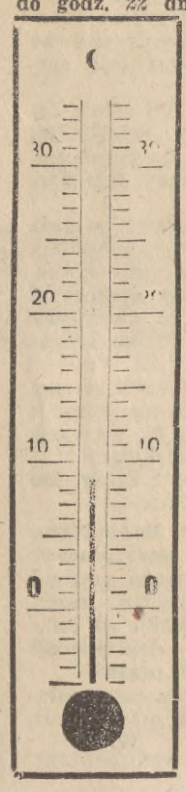

Zachmurzenie przeważnie dość duże, miejscami możliwość przelotnych deszczów. Temperatura do 20 st. Widzialność dobra, nad ranem mgliście. Wiatry słabe 1 - 3 st. w sk B., z kierunków zmiennych. Stan morza i Zatoki Gd. 1 - 2.

SYTUACJA BAROMETRYCZNA

Płytki niż nad Europą środkową i południowo - wschodnią pogłębia się nadal. Dość głęboki niż zalega nad Europą północno - zachodnią. Nad pozostałą częścią kontynentu utrzymują się wyże baryczne.

»Dyplomacja« amerykańskich morderców

„Killer Operation" — „Operacja zabijania ludzi": taką nazwę w języku magnatów Wall Street nosi wojna na Korei.

Dyktatorzy giełdy nowojorskiej i ich najmici, zasiadający w biurach rządowych i wojskowych Waszyngtonu, codziennie pilnie studiują ceduły zysków monopoli i banków amerykańskich. I codziennie stwierdzają z zadowoleniem, że od czasu najazdu amerykańskiego na Koreę zyski wielkich przedsiębiorstw i domów bankowych, należących do ośmiu magnatów amerykańskich, rządzących Stanami Zjednoczonymi — rosną w zawrotnym tempie. „Killer Operation" — zabijanie ludzi — stało się najbardziej zyskownym „businessem" amerykańskich kapitalistów.

Można więc zadać pytanie, dlaczego rząd Stanów Zjednoczonych przyjął czerwcowe propozycje radzieckiego delegata w ONZ, Malika, aby podjąć rokowania o zawieszenie broni na Korei, jako wstęp do zawarcia pokoju z rządem Koreańskiej Republiki Ludowej.

Jest rzeczą jasną, iż nacisk światowej opinii publicznej, domagającej się zaprzestania tępienia narodu koreańskiego przez najeźdźców amerykańskich i przywrócenia pokoju w tym umęczonym kraju, w wysokim stopniu utrudnił pozycję Waszyngtonu, który najchętniej odrzuciłby bez ceremonii wszelkie rozmowy o pokoju. Skoro więc rząd USA nie mógł wprost odrzucić pokojowych propozycji radzieckich, postanowił wyzyskać je dla celów dalszej agresji.

Tajny rozkaz

Korespondent agencji „Telepress" z Delhi doniósł że w kołach zbliżonych do ambasady USA w Delhi ujawniono, iż amerykańskie ministerstwo spr. wojskowych wydało tajny rozkaz generałowi Ridgwayowi, aby okres rokowań w Kaesong wykorzystał dla przygotowania wielkiej ofensywy przeciwko Ludowej Armii Korei.

Tokijski korespondent tej samej agencji donosi z kolei, że delegat ONZ do spraw „odbudowy" Korei, Amerykanin Kingsley, przekazał generałowi Ridgwayowi instrukcję ministra USA, Wilsona, nakazujące bezwarunkowe opanowanie kopalń wolframu, manganu i rudy żelaznej, znajdujących się na terenach, położonych na północ od 38 równoleżnika. Akcje tych kopalń znajdują się w rękach domu bankowego Morgana, a wspomniane metale są „niezbędnie potrzebne dla realizacji programu zbrojeniowego USA".

Te dwie instrukcje wystarczająco jasno tłumaczą postępowanie delegacji „sił zbrojnych ONZ" podczas rokowań w Kaesong. Od pierwszej chwili rozpoczęcia tych rozmów amerykańscy delegaci używali wszelkich możliwych pretekstów i prowokacji, aby najpierw przedłużyć, a później zerwać rokowania.

Były takie preteksty, jak bezczelna próba przemycenia dziennikarzy amerykańskich na salę obrad, były prowokacje pod postacią wzmożonych bestialskich bombardowań Phenianu, ostrzeliwania zaopatrzonych w białą flagę samochodów wiozących żywność dla delegatów Korei w Kaesong, prowokacyjne było domaganie się przez Amerykanów ustalenia linii demarkacyjnej na północ od 38 równoleżnika, na terenach zajętych przez koreańskie wojska ludowe. Później przyszła ohydna prowokacja w postaci ataku gazowego, następnie zamordowanie plutonowego chińskich oddziałów ochotniczych w rejonie neutralnym w Kaesong. Wreszcie przyszła kolej na prowokacyjną próbę zamordowania delegacji koreańskiej przy pomocy bomb, zrzuconych w rejonie Kaesong z samolotu amerykańskiego.

Jak widzimy, prowokacje amerykańskie ściśle odpowiadają instrukcjom, udzielanym przez rząd USA generałowi Ridgway'owi. Zamiarów rządu USA nie ukrywała bynajmniej prasa amerykańska. Dziennik „Wall Street Journal" pisał, że **„koła handlowe i finansowe obawiają się, iż program zbrojeń będzie ograniczony w miarę osłabiania działań wojennych na Korei".**

W myśl planów podżegaczy wojennych

Przewodniczący komisji finansowej senatu amerykańskiego, George, ostrzegał, że „perspektywa szybkiego zawarcia rozejmu na Korei zmieni niewątpliwie stosunek senatu do wniosków rządu w sprawie zwiększenia podatków", a sprawozdawca polityczny amerykańskiego dziennika „Daily Compass", Stone, napisał wręcz, że **„rząd Trumana obawia się więcej pomyślnego zakończenia rokowań w sprawie rozejmu na Korei, aniżeli ich zerwania".**

Prowokacje amerykańskie i zlekceważenie przez Amerykanów protestów koreańskich doprowadziło do przerwania w Kaesong rozmów o zawieszenie broni. Zaznaczyć należy, że już przed tygodniem wojska gen. Ridgwaya próbowały rozpocząć nową ofensywę przeciwko wojskom ludowym Korei.

Światowa opinia publiczna doskonale zdaje sobie sprawę z intencji rządu Stanów Zjednoczonych — z jego dążenia do przedłużenia i rozszerzenia wojny w Korei. **Jest to część wielkiego planu podżegaczy wojennych, zmierzających do rozpalenia wojny światowej. Dlatego też prowokacyjne zachowanie się strony amerykańskiej w Korei spotyka się z powszechnym potępieniem i wywoła jeszcze silniejszy sprzeciw setek milionów ludzi na całym świecie, którzy pragną zachowania pokoju.**

J. W

Wspólny wysiłek inżynierów i robotników

(Rozmowa z inż. Rychlikiem)

Wśród laureatów nagród i odznaczeń państwowych znaleźli się robotnicy gdańskiego DOKP: kierownik działu technicznego, inż. Franciszek Rychlik, jego zastępca, Bronisław Czerniawski, maszynista, pełniący funkcję kierownika robót w Toruniu, Bernard Zdunek i pomocnik naczelnika parowozowni w Tczewie, Bernard Sykutera. Otrzymali oni zespołową nagrodę III stopnia za opracowanie i wprowadzenie oszczędnościowego systemu rewizyjnych napraw parowozów.

Projekt dotyczący oszczędniejszego systemu rewizyjnych napraw parowozów — mówi inż. Rychlik — zrodził się z sugestii poddanej nam przez przełożonego, który w rozmowie z nami wspomniał o tym, czy nie dało by się w jakiś sposób usprawnić napraw rewizyjnych parowozów. To wystarczyło, abyśmy z kol. Czerniawskim zaczęli się zastanawiać nad realnymi możliwościami tego projektu. Wspólnie opracowując projekt usprawnienia doszliśmy do wniosku, że jedynie przez współpracę z fachowcami i robotnikami da się coś w tej dziedzinie osiągnąć. Dlatego też zwróciliśmy się do ob. ob. Zdunka i Sykutery.

— Dlaczego właśnie do tych dwóch pracowników?

— Dlatego, że Tczew i Toruń — to dwa największe ośrodki produkcyjne naszej dyrekcji, a poza tym zarówno Zdunek jak i Sykutera — to starzy fachowcy i rzetelni pracownicy. Chodziło nam również o to, by nie narzucać pracownikom gotowego projektu, ale razem z nimi opracować wszystkie szczegóły. Byłoby więc zarówno ich, jak i nasze dzieło.

— W tym celu zorganizowaliśmy kilka odpraw z robotnikami — dodaje ob. Czerniawski. — Zdunek i Sykutera od razu z zapałem przyjęli propozycję współpracy.

— W listopadzie ub. r. opracowaliśmy wspólnie pierwszy harmonogram, ciągnie inż. Rychlik, — a w grudniu w ciągu 24 godzin przeprowadzona została naprawa pierwszego parowozu. Próba udała się. Były jeszcze pewne usterki, ale w trakcie dwóch następnych prób zostały one usunięte. Przed każdą próbą opracowaliśmy nowy harmonogram, aż do ustalenia ostatecznego, właściwego, który został przesłany do ministerstwa.

— Cóż jeszcze dałoby się powiedzieć? — kończy inż. Rychlik. — Została zwołana rada z udziałem przedstawicieli innych dyrekcji w gdańskim D.O.K.P. i 1 stycznia 1951 r. nasz harmonogram wszedł w życie jako obowiązujący na całej sieci DOKP.

— Jesteśmy naprawdę dumni, że Rząd Polski Ludowej tak wysoko ocenił naszą pracę — mówi ob. Czerniawski.

— Czy macie panowie jakieś nowe projekty na przyszłość?

— Już od marca br. pracujemy nad utworzeniem wzorcowej parowozowni — z uśmiechem mówi ob. Czerniawski — ale to dopiero początek, na wyniki musimy poczekać do grudnia.

W swoim projekcie oparliśmy się na doświadczeniach kolejnictwa Związku Radzieckiego i powojennych doświadczeniach naszego państwa, które praktycznie dowiodły, iż wczoraj jeszcze nieosiągalne mierniki, dziś zostają przekroczone. Obecnie dążymy do tego, by w kolejnictwie, które cechuje pewien konserwatyzm, nie było starych mierników — uzupełnia ob. Czerniawski.

Rozmowę przeprowadziła
Izabella Trojanowska

Chłopi dziękują stoczniowcom

Sprawne przeprowadzenie żniw i zwózki w tym roku jest przede wszystkim sukcesem szerokich mas małorolnych i średniorolnych chłopów, bądź zrzeszonych w spółdzielniach, bądź też pracujących indywidualnie, którzy, w pełni rozumiejąc pilne potrzeby szybko rozbudowującego się kraju i własny interes, dołożyli wszelkich starań, ażeby nie stracić na polu ani jednego snopka.

Do tego sukcesu znacznie się przyczyniła pomoc robotników, techników i inżynierów licznych zakładów pracy, którzy pośpieszyli na wieś, aże by poza własnymi zajęciami wykonać pilne prace na roli.

Chłopi oceniają tę pomoc. Dowodem tego jest list, wysłany przez chłopów, zorganizowanych w **rolniczej spółdzielni wytwórczej w Żukczynie**, w powiecie gdańskim. Podziękowali oni w gorących słowach **robotnikom Stoczni Północnej** w Gdańsku za okazanie im wielostronnej pomocy. Poza wysyłką ekipy fachowców robotnicy stoczni dostarczyli kabla i różnych narzędzi, co znacznie usprawniło przeprowadzenie żniw w tej spółdzielni.

Ekipa łączności fabryk zewsią, delegowana ze Stoczni Północnej w osobach ob. ob. **Romanowskiego, Horodzyńskiego, Kijanki i Jaruszewskiego**, w ciągu dwóch dni pracy przeprowadziła naprawę motorów elektrycznych, napędzających maszyny spółdzielni.

List chłopów żukczyńskich kończy się słowami:

„ŻYCZYMY SOBIE, ABYŚMY MOGLI DALEJ WSPÓŁPRACOWAĆ ZE STOCZNIOWCAMI".

Ten list świadczy wymownie, że współpraca ekip robotniczych z chłopami posiada nie tylko duże znaczenie gospodarcze, ale także w poważnym stopniu przyczynia się do zacieśnienia i pogłębienia treści sojuszu robotniczo - chłopskiego. (l)

Jeszcze raz — do plażowiczów

Jak każda część Polski również i Wybrzeże posiada swoją charakterystyczną florę i faunę. Wybitnie odmienną a typową roślinność posiadają zwłaszcza tereny, położone bezpośrednio nad morzem.

Wiemy, jak ogromną rolę spełniają niektóre rośliny w unieruchamianiu wydm piaszczystych, zabezpieczając kraj przed zasypaniem przez piasek. Dlatego są one ustawowo chronione przed niszczeniem.

Spośród roślinności nadmorskiej na szczególną uwagę zasługuje **mikołajek**, blado - niebieska roślina osetowa, porastająca tu i ówdzie wydmy piaszczyste. **Ponieważ stanowi on charakterystyczny, a na skutek bezmyślnego wyrywania rzadki okaz flory nadbałtyckiej, przeto sama ludność Wybrzeża oraz wczasowicze winni dbać o jego zachowanie.**

Niestety, dziś jeszcze dzieje się inaczej, gdyż co niedziele czy święto najeżdżają tysiące ludzi na plażę, łamiąc tam bezmyślnie gałęzie krzewów i depcząc roślinność wydmową.

Wydmy sopockie czy też w Stogach były miejscem występowania mikołajka nadmorskiego, nikt jednak z zażywających rozkoszy plażowych na to nie zwracał uwagi. Najbardziej oblężone przez kąpielowiczów są właśnie tereny zastrzeżone mimo, iż opodal znajdują się niegorsze do plażowania miejsca. Jest więc najwyższy czas, aby władze wkroczyły w te sprawy i nieprzestrzegających przepisów o ochronie przyrody surowo karały. Tak samo, jak zakłady produkcyjne, **również naszą przyrodę ojczystą powinniśmy otoczyć socjalistyczną opieką!**

Wiktor Steliga
korespondent

W sierpniu przodują...

Kuter „Arka 3", którego szyprem jest **Józef Głębin**, nie tylko wykonał ale i o 20 proc. przekroczył już plan operatywny za sierpień br. Na drugim miejscu znajdzie się prawdopodobnie kuter „Arka 112", którego szyprem jest **Karol Dahl.** Kuter ten 23 bm. wykonał, jako piąty z kolei spośród kutrów „Arki" plan państwowy za rok bieżący, a do wykonania planu operatywnego za sierpień brakuje mu 3.500 kg. ryby. (dt)

Satyra polityczna

Amerykanie używają gazów trujących na froncie koreańskim. Zbrodniczy imperialiści wzorują się na bestialskich metodach hitlerowców.

(Z prasy)

Wróg, który dąży do tego samego celu...

NA marginesie

Bagno

Sprawa zamordowania wdowy po Rydzu-Śmigłym jeszcze nie została ostatecznie rozwiązana. Kropka nad „i", jeśli chodzi o córkę Andersa, Romanowską i jego zięciaszka, nie została jeszcze postawiona. Ostatecznie „ma się te chody", żeby uniknąć kompromitującego aresztowania. Ale rezultaty dochodzenia, prowadzonego przez policję francuską, dają niezwykle interesujący materiał, dotyczący atmosfery, w której żyje emigracja.

W mieszkaniu Śmigłowej znaleziono notatnik z adresami jej przyjaciół. A przyjaciele jej — to prawdziwa „śmietanka towarzyska". Są tam znani policji przemytnicy, handlarze narkotyków, aferzyści, szulerzy i alfonsi. Nie brak i szpiegów, niestety pochodzenia polskiego, pozostających na służbie Intelligence Service, osławionego FBI i wywiadu francuskiego.

Okazuje się teraz, że pamiątkowa szabla króla Augusta II, którą wysztabrował z Polski Rydz-Śmigły, sprzedana została przez jego zacną małżonkę, a zdobyte stąd pieniądze poszły na zaspokojenie pretensji jednego z przygodnych kochanków.

Policja francuska szuka obecnie również niejakiego Opiely, który pośredniczył między Śmigłową a bandą przemytników. Opiela i Śmigłowa byli częstymi gośćmi w kasynie gry w Monte Carlo, gdzie przy okazji gry w ruletkę dokonywali nielegalnych transakcji dewizami.

Tyle dotychczas ujawniono intymnych szczegółików. Niewątpliwie następne dni przyniosą dalsze ciekawe informacje, rzucające nowe światło na emigracyjne bagienko.

Quis.

Szczecińscy portowcy wykonali plan

Plan przeładunkowy za pierwsze półrocze br. został wykonany przez szczecińskich portowców w 101,3 proc. W okresie tym wydajność pracy dźwigowych ponownie się podniosła.

Duże sukcesy odnotować należy również w zakresie pracy trymerskich zespołów młodzieżowych. (wi)

Na froncie walki ze spekulacją

Wznosimy wielkie budowle socjalizmu. Powstają setki gigantycznych obiektów przemysłowych. Unowocześniamy gospodarkę rolną. Cały naród bierze udział w zamierzonych na ogromną skalę pracach, wszyscy budujemy nową, silną, stalową Polskę, Polskę pokoju i dobrobytu najszerszych mas.

W okresie najbardziej intensywnego budownictwa podstaw socjalizmu w naszym kraju, w czasie, gdy wykonujemy napięte plany gospodarcze, wkładamy cały nasz wysiłek w realizację postawionych sobie celów — niejednokrotnie zdarzają się przejściowe trudności, chwilowe braki w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego w niektóre artykuły żywnościowe. Tak na przykład zdarzyło się ostatnio z mięsem.

Z powodu wielu przyczyn, do których zaliczyć m. innymi należy ogromnie wzrastającą konsumcję mięsa w całym kraju, a szczególnie na wsi, okres żniwny, w którym z reguły podaż mięsa spada, oraz wyprzedaż macior przez chłopów na jesieni ub. roku — zmniejszyły się dostawy mięsa.

Z okazji tej natychmiast skorzystał — spekulant. Cała armia „czarnego" rynku, rekrutująca się w ogromnej części z szumowin i mętów, podjęła intratny proceder „pośredników" między miastem a wsią, żerując na naiwności zarówno niektórych chłopów, jak i konsumentów w miastach i w ten sposób obficie nabijając sobie spekulanckie kabzy.

Spekulant usiłuje zdezorganizować pracę państwowego i spółdzielczego aparatu handlowego. Pojawiają się na wsiach ludzie, oferujący chłopom za hodowaną przez nich trzodę chlewną ceny nieco wyższe, niż ustalone przez Państwo. Chłopi często sprzedają spekulantom świnie zabite bądź nielegalnie — a więc świnie, które mogą być chore — lub też legalizują ubój, uzyskując u władz pozwolenie, umotywowane potrzebami własnymi. Tak nielegalnie nabyta „rąbanka" przewożona do miast w antysanitarnych warunkach, sprzedawana jest przez paskarzy po cenie dużo wyższej od ceny ustalonej.

Konsument, nabywający mięso z nielegalnego uboju, traci potrójnie — przepłaca, ryzykuje możliwość zachorowania, przyczynia się do pogłębienia trudności w zaopatrzeniu miasta w mięso.

Spekulant chwyta się najrozmaitszych wybiegów, by namówić chłopa do sprzedaży. Na drogach, prowadzących do punktów skupu trzody chlewnej, gromadzą się w dniach spędu spekulanci, którzy kupują świnie, wiezione przez chłopów. Charakterystyczny jest fakt, że przeważnie spekulanci nie jeżdżą na wieś sami. Zaopatrują oni w gotówkę swoich pomocników czasami nawet rekrutujących się z nieuświadomionych elementów wśród ludzi pracy i ich wysyłają po towar, sami ciągnąc z tego zyski.

Na takim „zaopatrywaniu" miasta w mięso zyskuje tylko spekulant. Traci konsument — traci również chłop. Sprzedając spekulantowi zakontraktowany żywiec — otrzymuje wprawdzie natychmiast nieco wyższą sumę, lecz tym samym pozbawia się wszystkich długofalowych korzyści, które zapewnia mu dopełnienie kontraktacji. Nie dostanie on np. dodatkowego przydziału węgla, przewidzianego za każdą dostarczoną sztukę, nie uzyska ulgi w podatku gruntowym, rezygnuje z góry z premii, przewidzianej za przekroczenie zakontraktowanych dostaw itd.

Spekulacja mięsem przybrała w ostatnim okresie duże rozmiary. Ale nie znaczy to, by spekulancka armia ograniczała się do czarnorynkowej sprzedaży mięsa. Działalność spekulantów wzmogła się i na innych odcinkach. Podstawieni przez spekulantów ludzie tzw. „koniki" wykupują w uspołecznionych sklepach bardziej atrakcyjne towary, przeznaczone dla ludzi pracy, narażając się nieświadomie na surowe kary, wymierzane przeciwko spekulantom. Szczególnie ożywioną działalność przejawiają spekulanci „branży" tekstylnej.

Ogólnie rzecz biorąc można stwierdzić: im bardziej rośnie socjalistyczny sektor gospodarki, im silniej wypiera on resztki kapitalistycznego handlu, tym usilniej spekulant dąży do dezorganizacji rynku, do utrudnienia życia milionom ludzi pracy, tym bardziej szkodliwa jest jego działalność.

Społeczeństwo nasze musi sobie w pełni zdać sprawę, że drogą kupna towarów, oferowanych przez spekulantów, pogłębiamy trudności, które chwilowo i przejściowo występują na rynku, wzmacniamy spekulację i tym samym działamy na niekorzyść wszystkich ludzi pracy. Walka ze spekulacją — to obowiązek każdego obywatela, obowiązek, który dyktuje mu dobrze zrozumiany własny interes.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu, powołująca specjalne komisje do wypełnienia tych zadań, powinna przyczynić się do zerwania z brakiem czujności i pobłażliwym stosunkiem do spekulacji.

Każdy, kto kupuje z nielegalnego źródła i również każdy, kto zaopatruje spekulantów w towar popełnia przestępstwo.

Uchwała Rady Ministrów zmobilizuje terenowe Rady Narodowe do energiczniejszej walki ze spekulacją. Zarazem pracownicy państwowego i spółdzielczego aparatu handlowego powinni wypowiedzieć zdecydowaną walkę wszelkim nadużyciom wszelkiemu niedołęstwu, które ułatwia spekulantowi żerowanie na człowieku pracy. Wreszcie — co jest najważniejsze — demaskować spekulantów i walczyć z nimi musi każdy człowiek pracy.

Energiczna walka ze spekulacją, prowadzona przez całe społeczeństwo, przyczyni się z pewnością do usprawnienia zaopatrzenia rynku, zlikwiduje działalność wroga.

W. P.

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

ZNOWU SZYBCIEJ ZAŁADOWALI

I znowu robotnicy odcinka Wisłoujście zaoszczędzili 54 godziny, tj. 83 proc. dozwolonego czasu przy załadunku radzieckiego statku „Krimow". Na specjalne wyróżnienie zasłużyli: wieżowy Olszewski oraz zmiany Ciechańskiego przodownik Wiśniewski, Franciszek Wiciński, Jan Józef Dąbrowski i trymerzy: Paweł Szatkowski, Stanisław Bator, Feliks Wołoszyk, Adam Śmiglin i Stanisław Kałużny.

DOBRE POŁOWY

Dnia 23 bm. nad ranem powróciły z łowisk po 2-dniowych połowach kutry „Arki". Najwięcej ryby przywiózł kuter „Arka 101", którego szyprem jest Franciszek Kreft, mianowicie 3.250 kg dorsza i 2.380 kg śledzia. Na dalszych miejscach znalazły się kutry: „Arka 123" z szyprem Antonim Murzą — 3.120 kg dorsza i 1.410 kg śledzia oraz „Arka 5" z szyprem Augustem Kreftem — 2.920 kg dorsza i 1.065 kg śledzia.

165 PROC. PLANU PRZEWOZÓW W ŻEGLUDZE NA ODRZE

Szczecińska ekspozytura żeglugi śródlądowej wykonała plan przewozów na pierwsze półrocze w 165 proc.

Warunki wodne na Odrze są w chwili obecnej pomyślne, toteż wodniacy w dalszym ciągu czynią wysiłki, by jak najwcześniej (możliwie przed październikiem) wykonać cały plan roczny.

23 miliony podręczników

czeka na młodzież szkolną
we wszystkich księgarniach
„Domu Książki"
i w Gminnych Spółdzielniach
„Samopomoc Chłopska"

Sprzedaż indywidualną i zbiorową rozpoczęto
16 sierpnia

A85/K

Wystawa — to bilet wizytowy sklepu

Więcej troski o estetyczne wystawy i sprawną obsługę sklepów PSS

Nie trzeba nikogo przekonywać, że estetycznie urządzona wystawa sklepu i jego czystość wpływają decydująco na popularność i powodzenie sklepu wśród klientów.

Niestety! Kierownicy większości sklepów PSS w Gdyni nie doceniają tego faktu, bowiem przynajmniej 60 proc. sklepów Powszechnej Spółdzielni Spożywców nie wykazuje najmniejszej troski o wystawy sklepowe.

Pomięte, pobrudzone przez muchy papiery, walają się po wystawach, sprawiając na przechodniach przygnębiające wrażenie. Kurz, który pokrywa wyłożone na wystawach towary, potęguje jeszcze wrażenie zaniedbania i budzi nieufność klienta do jakości i świeżości produktów.

Oczywiście, że wśród takich zaniedbanych placówek, trafia się niekiedy sklep, którego kierownictwo czuwa nad estetycznym urządzeniem wystawy tak, jak to się dzieje na przykład w sklepie PSS przy ul. Świętojańskiej 32. Klienci potrafią ocenić wysiłki personelu, bo sklep cieszy się wielkim powodzeniem.

Nie będzie zaniedbanych wystaw

Biorąc pod uwagę ogólne niedomogi, związane z czystością sklepów i atrakcyjnością wystaw sklepowych, dyrekcja PSS w Gdyni prowadzi od dnia 18 bm. lustrację wszystkich swoich placówek. **Kierownicy sklepów, które nie odpowiadają wymaganiom higieny i estetyki otrzymali nagany służbowe.** Należy przypuszczać, że akcja ta da pożądane rezultaty i położy kres niechlujstwu i zaniedbaniom w tym względzie.

Obsługa sklepów gdyńskiej PSS nie zawsze stoi na wysokości zadania, odnosząc się niegrzecznie, a nieraz wręcz arogancko do klientów. Godnym ubolewania jest fakt, że obsługujące niektóre placówki PSS brygady ZMP, które powinny być wzorem dla innych pracowników spółdzielni, nie zawsze potrafią sprostać zadaniu. **Na wyróżnienie zasługuje wzorowa brygada ZMP, obsługująca sklep PSS nr 10 przy ul. Daszyńskiego, która odznacza się uprzejmością dla kupujących i sprawną obsługą.**

Na uprzejmości jeszcze nikt nie stracił

Brak fachowo wyszkolonych kadr, które są szczególnie szczupłe w okresie urlopowym, pogarsza sytuację w tym względzie. **Wystarczy stwierdzić, że dyrekcja, która czuwa nad usprawnieniem obsługi w swych placówkach handlu uspołecznionego, była zmuszona w czerwcu br. udzielić nagany 11 pracownikom i zwolnić 4 pracowników.** Mimo to sytuacja w lipcu br. nie uległa poprawie i w dalszym ciągu na niestarannych i niesumiennych pracowników sypią się nagany i zwolnienia.

Z drugiej strony całej winy nie można przypisywać wyłącznie pracownikom PSS. **Klienci sklepów uspołecznionych wielokrotnie, wykorzystują kumoterskie stosunki, buszując po sklepie, zaglądając za ladę, zwracając się arogancko do obsługi i wyładowując nadmiar nerwowości na niewinnych częstokroć ekspedientkach.**

W imię obopólnego interesu trzeba, aby zarówno obsługa, jak i klienci wykazali konieczne w takich razach opanowanie i dobrą wolę we wzajemnych stosunkach. Nikt jeszcze na tym nie stracił!

Do poprawienia sytuacji w tym względzie przyczyni się również lepsze zaopatrzenie sklepów PSS w towary atrakcyjne. Dyrekcja ma duże możliwości do wykazania inicjatywy w tej dziedzinie i usprawnienia dystrybucji.

(jota)

Lotnictwo polskie służy sprawie pokoju i interesom ludzi pracy miast i wsi

Tegoroczne Święto Lotnictwa i V Tydzień Lotnictwa obchodzimy w okresie od 19 do 26 sierpnia. **Święto Lotnictwa odbędzie się dnia 26 sierpnia. Będzie ono manifestacją uczuć społeczeństwa dla Ludowego Lotnictwa Polskiego, Lotnictwa Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, lotnictwa służącego ludziom pracy i stojącego na straży pokoju.**

Obchód święta w bieżącym roku będzie szczególnie masowy, a jego zadaniem jest zacieśnienie więzów przyjaźni, łączących lotnictwo z narodem.

Zasadniczym hasłem V Tygodnia Lotnictwa i Święta Lotnictwa jest **„Lotnictwo polskie służy sprawie Pokoju i interesom ludzi pracy miast i wsi".**

Święto Lotnictwa będzie podsumowaniem dotychczasowych wyników w dziedzinie wyszkolenia personelu lotniczego i postępu technicznego w sporcie lotniczym, komunikacji lotniczej i lotnictwie wojskowym. Sukcesy zarówno w sporcie lotniczym, jak i w rozwoju komunikacji lotniczej, uzyskane są dzięki oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego i korzystanie z doskonałego sprzętu radzieckiego.

Punktem kulminacyjnym Święta Lotnictwa na Wybrzeżu, będą pokazy lotnicze na lotnisku we Wrzeszczu. W odróżnieniu od lat poprzednich wezmą w nich udział przede wszystkim młodzi piloci wyszkoleni po wojnie.

W dniu tym, t. j. 26 bm. o godz. 15 uroczystość rozpocznie przemówienie wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego Ligi Lotniczej ob. Podbielskiego.

W godz. 15.15 — 16.00 odbędą się pokazy małego lotnictwa, które będą przeglądem dotychczasowego dorobku przyszłych pilotów - modelarzy naszego województwa. Modelarze zademonstrują szereg ciekawych modeli, niejednokrotnie własnej konstrukcji — począwszy od najprostszych typów szkolnych — do silnikowych i odrzutowych włącznie.

Równocześnie z pokazami małego lotnictwa — rozpoczną się pokazy szybowcowe. Wykonają je piloci sportowi, zrzeszeni w Aeroklubie Ligi Lotniczej i Szkołach Szybowcowych naszego województwa. W pomysłowy sposób zademonstrowane będą kolejne etapy wyszkolenia lotniczego w ramach Ligi Lotniczej — stanowiącego podstawową bazę społeczną dla rozwoju lotnictwa i zaplecza lotnictwa wojskowego.

Pokazy rozpoczną szybowce szkolne SG. Następnie wystartują szybowce przejściowe „Salamandry", zaraz potem — szybowce treningowe „Jeżyki". Na zakończenie pokazów — najzdolniejsi piloci — przodownicy wyszkolenia wykonają szereg precyzyjnych akrobacji powietrznych na szybowcach wyczynowych polskiej konstrukcji „Mucha". Między innymi — ujrzymy renwersy, beczki, pętle i korkociągi.

W tym samym dniu, w hangarach lotniczych na lotnisku we Wrzeszczu, otwarta zostanie interesująca wystawa sprzętu lotniczego. M. in. będzie tam samolot treningowo - turystyczny polskiej konstrukcji „Żak", szkolno-treningowy — znany nam wszystkim z okresu minionej wojny i obecnie z akcji opylania lasów — CSS - 13, oraz nowiutka sanitarka typu „Piper", którą jak już donosiliśmy, otrzymał ostatnio Zarząd Wojewódzki Ligi Lotniczej w Gdańsku.

Ponad 50 przodowników pracy — budowniczych socjalizmu Wybrzeża poleci samolotami w ramach bezpłatnych lotów propagandowych.

Zaznacza się że w dniu Święta Lotnictwa celem należytej organizacji i zapewnienia bezpieczeństwa publiczności w czasie pokazów, jedynym wejściem na lotnisko będzie wejście od strony południowej, znajdujące się obok torów kolejowych. Dojście — ul. Lotników — przez wiadukt kolejowy.

Rocznik 1944 — rocznik PKWN idzie do szkoły

Syn Anny Michałowskiej urodził się właśnie w tym dniu, kiedy młody żołnierz polski naklejał na ścianie domu, tuż obok okna jej mieszkania, jakiś wielki plakat. Zamaszyście wywijał pędzlem, pogwizdując wesołą melodię.

Anna wpatrywała się w twarz swego syna i słuchała melodii... Nagle za drzwiami pokoju zrobił się ruch. Matka Anny nie chciała kogoś wpuścić.

— Nie puszczę cię. Kobieta jeszcze słaba, a ty już lecisz do niej z nowinkami!

— To nie nowinki, to nowina, mamo! — tłumaczyła szeptem młodsza siostra Anny, Celina.

Za chwilę Celina była już w pokoju.

— Nie gniewaj się, Aneczko. Nie powinnam do ciebie przychodzić, ale muszę, koniecznie muszę coś ci opowiedzieć. Cały Lublin zawieszony flagami. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ogłosił Manifest. Och, Anno, aż się człowiekowi płakać i krzyczeć chce z radości, kiedy czyta Manifest i kiedy widzi, jak inni go czytają. Chcesz? Zaraz i tobie go przeczytam!

Rozchyliła szerzej okno. Za chwilę Anna słuchała radosnego głosu dziewczyny.

Manifest i pierwszy dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego...

...Trwały sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

...Przeprowadzenie reformy rolnej.

...Odbudowa szkolnictwa na zasadach udostępnienia wszystkich jego szczebli masom pracującym.

Promienie słoneczne wpadają do pokoju i kładą się świetlistymi smugami na podłodze, na czystym stole, na pościeli i na głowce dziecka.

— Tak, Anno — mówi Celiina. — W innych czasach urodził się twój syn! W czasach lepszych od tego, w jakim my wyrastałyśmy. Biedny ojciec! Nie doczekał dnia dzisiejszego. Zamęczyły go sanacyjne zbiry w twierdzy brzeskiej, dlatego, że walczył o poszanowanie człowieczeństwa robotnika. **Pamiętasz, jak za postępowe przekonanie ojca, przepędzano nas obydwie ze szkoły do szkoły?** Twój syn, Aniu, już tego nie zazna!

* * *

Dziś, po 7 latach syn Anny Michałowskiej idzie do szkoły. Prowadzą go: matka — zasłużona przodownica pracy i ojciec — znany racjonalizator. Mały Henio Michałowski, urodzony pamiętnego dnia 22 lipca 1944 roku, rozpoczyna naukę w dniu 1 września 1951 roku w szkole podstawowej we Wrzeszczu.

Wiele jest matek i ojców, którzy w tym roku zapisują swoje dzieci, urodzone w pamiętne dni lipca 1944, do pierwszej klasy szkół podstawowych. Dzieci urodzone na progu wolności rozpoczynają naukę w warunkach, kiedy państwo otacza młodzież najtroskliwszą opieką i zapewnia jej najlepsze warunki nauki.

Kiedy Anna Michałowska patrzy na małe siedmiolatki, które przyszły zapisać się do szkoły, przypomina jej się chwila, gdy Celina radosnym głosem czytała: — „Odbudowa szkolnictwa i udostępnienie go szerokim masom pracującym"...

— Mój syn — myśli Anna — syn robotniczej rodziny, skończy szkołę podstawową, pójdzie do szkoły średniej, a potem na wyższą uczelnię. I takich dzieci, jak mój mały, jest w Polsce tysiące. **PKWN-owski rocznik rozpoczyna naukę w okresie, kiedy państwo nasze, budując pokój i socjalizm, kroczy do lepszej przyszłości.**

Anna patrzy w twarz swego męża, który opowiada coś synowi. Mały, podnosząc w górę rączkę i wskazując na portret, pyta:

— Kto to tatusiu?

— To jest, synu, największy przyjaciel takich małych dzieci, jak ty. Prezydent Bolesław Bierut, który całe życie walczył o to, byś miał możność się uczyć.

W przyległej sali ktoś gra na pianinie.

(z. d.)

Dodatkowe zapisy do szkół dla pracujących

Zapisy do państwowych szkół ogólnokształcących dla pracujących w Gdyni odbywają się, w dodatkowym terminie, do dnia 1 września codziennie od godz. 17 do 18 w następujących szkołach: Szkoła nr 1 — Gdynia Grabówek, ul. Czerwonych Kosynierów nr 108, Szkoła nr 2 — Gdynia Chylonia, ul. Radomska nr 21, Szkoła nr 3 — Mały Kack, ul. Halicka nr 8, Szkoła nr 4 — Gdynia Wzgórze Focha, ul. Kopernika nr 30, Szkoła nr 5 — Gdynia Port, ul. Polska 21, Szkoła nr 6 — Gdynia Obłuże, ul. Pułk. Dąbka nr 18.

Do szkół mogą być przyjmowani pracownicy fizyczni i umysłowi, którzy nie posiadają świadectwa ukończenia szkoły podstawowej.

Zakłady pracy, mające na uwadze doskonalenie swych kadr i wykonanie Planu 6-letniego, winny jak najliczniej zasilić szeregi słuchaczy szkół dla pracujących.

Remonty Domów Akademickich

W okresie wakacji Zarząd Osiedli Akademickich przeprowadza szereg drobnych i poważniejszych remontów w Domach Akademickich. Są to roboty malarskie, stolarskie, tynkarskie itp. Doprowadza się do stanu używalności urządzenia hudrauliczne, elektryczne i centralnego ogrzewania.

W nowym roku akademickim 1951/52 przybędzie kilka nowych burs. Będą to budynki o trzech kondygnacjach z urządzeniami wodociągowo-kanalizacyjnymi, elektrycznymi i centralnym ogrzewaniem. Koszt każdego z nich wynosi 3 mil. złotych.

Jedna z burs budowana jest we Wrzeszczu przy ul. Roosevelta 122. Zostanie ona oddana do użytku przy końcu września br. i znajdzie w niej pomieszczenie ok. 300 osób. Dwie dalsze bursy buduje się przy ulicy Morskiej. Mają być wykończone w terminie: 30. 12. 51 r. i 27. 5. 52 r.

(wj.)

Tydzień Ligi Lotniczej

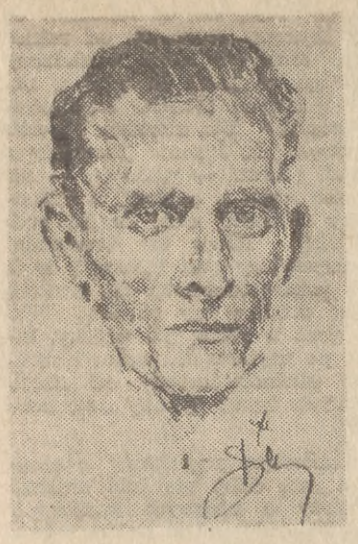

Edmund Piotrzkowski — pilot i aktywista Ligi Lotniczej w Gdańsku

MiGAWKi Wybrzeża

Sztorm

W czasie ostatniej burzliwej pogody przewodnik na gdyńskim molo wskazuje gronu turystek spieniony obszar wód i mówi:

— Teraz na morzu zaczyna się sztorm. Gdyby panie zechciały na chwilę zaprzestać rozmowy, usłyszelibyśmy huk bałwanów.

(J. Ł.)

Najlepsze lekarstwo

Bolała mnie głowa i wstąpiłem do jednej z aptek trójmiasta, aby kupić proszek.

W aptece była kolejka. Stanąłem na końcu i czekałem. Gdy po dwóch godzinach znalazłem się przed obliczem sprzedającej, głowa przestała mnie już boleć.

Okazuje się, że medycyna nie zna jeszcze tego doskonałego środka na ból głowy. A szkoda.

Tym bardziej, że kosztuje najwyżej stratę 2 godzin czasu.

(Czes.)

WŁ RYMKIEWICZ 57)

Ziemia wyzwolona

Instruktor uścisnął rękę zastępcy przewodniczącego i patrząc mu w oczy spytał: — Kolega Kłys, jeżeli się nie mylę?

— Kłys — potwierdził zastępca z uśmiechem Macie dobrą pamięć, towarzyszu. Nie widzieliśmy się prawie rok.

— Koledzy instruktorzy, którzy tu przyjeżdżali w moim zastępstwie, opowiadali o was. „Kłys, ten z jasną czupryną", mówili. Zapamiętałem. Chwalili. Zostaliście wybrani do zarządu?

Kłys potwierdził ruchem głowy.

— No to pokażcie mi w zastępstwie przewodniczącego, co tutaj zdziałaliście.

— Przewodniczący nie mógł czekać dłużej niż do dwunastej; wezwali go na odprawę do Babimostu.

— A mnie znów zatrzymali w Centrali.

Majewski wydobył z samochodu solidną teczkę z czarnej skóry i spojrzał w nieoświetlone okna budynku administracyjnego. — Będzie tu można u was zanocować?

— Naturalnie. Mamy pokój gościnny. Prześpicie się wygodnie.

— Ściemnia się. Wiele już dziś nie zwojujemy. Posiedzimy sobie wieczorem nad papierami, a z rana wyjdziemy w pole.

— Do stajni i obory — zachęcał Kłys — można by zajrzeć jeszcze dziś.

— Tak powiadacie? No jeżeli już koniecznie...

Ruszył z Kłysem do stajni.

— Mamy już dwadzieścia pięć sztuk — informował zastępca przewodniczącego prowadząc instruktora wzdłuż przegród, w których stały konie. W świetle odrutowanych żarówek błyszczały kasztanowate, siwe i kare kłęby zwierząt. Od czasu do czasu dawał się słyszeć szczęk poruszonego drąga lub głuche uderzenie kopytem. — Spokój, Kuba — mitygował stajenny wielkiego, gniadego perszerona. — Widzicie go, jaki to się zrobił bojaźliwy!

Poklepał gniadosza po szyi. — Silne konisko — zachwalał swego Kubę przed instruktorem, który przystanął tu na chwilę. — Ciągnie za trzech.

Majewski pokiwał głową i ruszył do wyjścia nie zatrzymując się już więcej. Co innego zdawało się go interesować — Wasz areał wynosi około 790 hektarów, o ile pamiętam?

— 811, 87 ha — poprawił Kłys.

— A to jakim sposobem?

— Niedawno przystąpiło do nas trzech średniaków.

— To się chwali. Już nie mówią, że Partia chce ujarzmić chłopa, co?

— Tu i ówdzie, od kułaków odchodzi jeszcze szeptana propaganda.

U progu obory wionęła w nich fala mdłego ciepła, zmieszanego z wonią nawozu, siana, słomy.

— A wasz stan liczebny?

—Pięćdziesiąt jeden ludzi, z czego — bezpartyjnych dwunastu, członków PZPR ośmiu i Zetempowców trzydziestu jeden — referował zastępca przewodniczącego. — W liczbie wszystkich pracowników mamy dwadzieścia kobiet.

Majewski kroczył szybko obrzucając spojrzeniem fachowca dobrze rozesłaną, świeżą ściółkę, wyreperowane żłoby czysto utrzymane krowy. — Co tu gadać — mruczał. — Podciągnęliście się.

— Mamy już czterdzieści dziewięć sztuk bydląt. Na ostatnim spędzie dokumiliśmy pięć — informował Kłys z powściąganą dumą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Pałacyk w zaułku" — godz. 19.30
TEATR KAMERALNY — SOPOT
„Moralność Pani Dulskiej" — godz 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
„Zwykła sprawa" — godz. 19.30 —

REPERTUAR KIN

GDAŃSK—WRZESZCZ: „Bajka" — „Śluby kawalerskie" (godz. 16, 18 i 20). „Przyjaźń" okręg. TPP-R — „Na odsiecz Carycyna" — poniedziałki, środy i piątki (17 i 19), w niedziele (15, 17 i 19). „Zetempowiec" — „Powrót Lassie" (16, 18 i 20) „Marynarz" (Nowy Port) — „Piętnastoletni kapitan" (18 i 20). „Polonia" (Oliwa) — „Pustelnia Parmeńska" — część I (16 18 i 20).
GDYNIA „Atlantic" — „Krwawa vendetta" (16.30, 18.30 i 20.30). „Goplana" — „Podróże Guliwera" — kolorowy (16, 18 i 20). „Warszawa" — „Dziewczyna u źródła" (17, 19, 21) Dodatek — Sport polski. „Fala" (Grabówek) — nieczynne. „Promień" (Chylonia) — „Tragiczny pościg" (18 i 20). „Neptun" (Orłowo) — „Skarb" (18 i 20).
SOPOT: „Bałtyk" — „Ślub z przeszkodami" (16.30, 18.30 i 20.30) „Polonia" — „Rodzina Sonnenbrücków" (17, 19 i 21).
OTOPLASTIKON - Gdynia, ulica Władysława IV 28 — Ogród zoologiczny i botaniczny w Paryżu.

DYŻURY APTEK

od dnia 19. 8. do 25. 8.
Gdańsk — ul. Łąkowa 16 — dyżur dzienny.
Gdańsk-Wrzeszcz — ul. Grunwaldzka 52.
Gdynia — Skwer Kościuszki 22 i A. S. Nr 20 — Orłowo.
Sopot — ul. Stalina 724.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
Gdańsk-Wrzeszcz — Mierosławskiego tel 410-00 — Grunwaldzka 2.
Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 2 tel 424-44 — czynne od 18—22
SOPOT
Tel. 524-00, ul. Stalina 778.

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku Otwarte codz. z wyjątkiem poniedziałku od godziny 10—15. We wtorki niedziele od 10—18. Wycieczki zgłaszać tel 340-31

Festiwal Sztuk Plastycznych w Sopocie (na wprost mola) od godz 16 do 19.

Wystawa „Chrońmy Przyrodę Ojczystą" w Sopocie, ul. Rokossowskiego, od godz. 11 do 20.

Wystawa wykopalisk prehistorycznych w Gdańsku, ul. Grodzka 14 od godz. 10 do 18.

Wystawa „Rozwój społeczeństwa gdańskiego w dokumentach historycznych" w Państw. Archiwum, Gdańsk, Wały Piastowskie, od godz 11 do 14

Wystawa retrospektywna „Czasopiśmiennictwo polskie ze szczególnym uwzględnieniem czasopism pomorskich". — Biblioteka Miejska w Gdańsku, ul. Wałowa 16. Wystawa otwarta codziennie od godz. 9 do 16, w niedziele i święta od 10—14 do dnia 10 września. Czytelnia i wypożyczalnia naukowa są nieczynne.

WYGNANIE WŁADCY

6

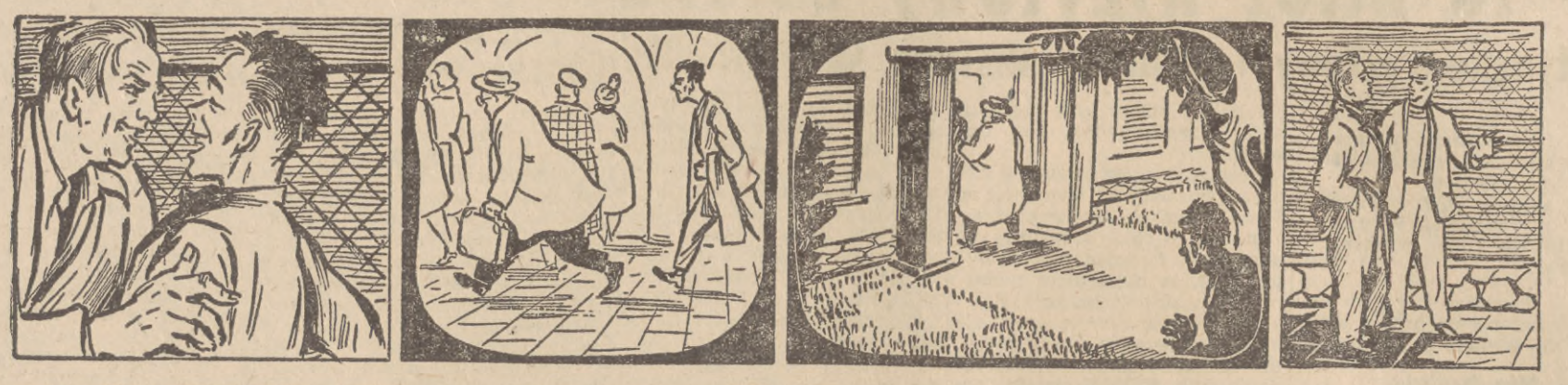

Komarow nie dał się zaskoczyć. Jego muskularna ręka spadła na przeciwnika. Wytrenowanym przez wiele lat chwytem unierchomił napastnika. Twarze ich znalazły się tuż koło siebie.

— Komarow!

— Chiński!

Przyjaciele bez słów padli sobie w objęcia.

Oddalili się nieco od willi i porucznik w kilku słowach zdał raport od momentu, gdy wyszedłszy z przedziału udał się za wspólnikiem Kardana.

— Nie trudno było mi się domyśleć — opowiadał — że wyskoczyliście oknem, gdy po powrocie zastałem pusty przedział. Śledzony przeze mnie osobnik wysiadł w Woźnieńsku.

Tu łatwo zidentyfikowałem śledzonego. Nazywa się Guenter. Jest kontrolorem — odbiorcą WAR-u.

— Acha — mruknął major.

— Z Woźnieńska Guenter wyjechał pociągiem do Moskwy. Tam wybrał sobie*) elektromobil i udał się na przedmieście. Zatrzymał się w tej właśnie willi. I tu nastąpiło nasze nieoczekiwane i dziwne spotkanie.

Gdy porucznik skończył opowiadanie, major po chwili zastanowienia rzekł:

— Mamy już pierwsze poszlaki. Wiemy, że afera Kardana związana jest z WAR. Idąc dalej po tej nitce zapewne dojdziemy do źródła wszystkich aktów sabotażu i dywersji na tych robotach. Śledztwo w każdym razie weszło w nową fazę i należy dokładnie przygotować plan działania. Trzeba się będzie zapoznać ze wszystkim, co dotyczy WAR-u, począwszy od kierownictwa robót.

*) W państwie o ustroju komunistycznym obywatel korzysta bezpłatnie z wszelkich środków lokomocji. Jeżeli potrzebne mu jest auto bierze je z najbliższego garażu i pozostawia je po wykorzystaniu w dowolnym punkcie parkowania aut.

Program radiowy

SOBOTA — 25. 8. 1951 r.

6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Muzyka. 6.45 — Program ogólny. 6.50 — Program lokalny. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Radziecka muzyka rozrywkowa. 7.55 — Wiadomości. 8.00 — Duety fortepianowe. 8.30 — Aud. dla kolonii i obozów letnich. 11.40 — Komunikaty miejscowe. 11.45 — „Głos mają kobiety". 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę". 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków. 13.16 — Muzyka z płyt. 13.30 — Muzyka dla wszystkich. 14.30 — Proza. 14.50 — Koncert. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00. Utwory fort. 16.20 — Utwory Chopina. 16.40 — Ubiegły miesiąc na wsi. 17.00 — Wiadomości. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Koncert. 18.00 — Powieść. 18.15 — Przegląd wydarzeń. 18.30 — Muzyka taneczna. 18.50 — Komentarz tygodnia. 19.00 — Muzyka ludowa. 19.25 — Aud. lit. 19.55 — Komunikat PIHM-u dla rybaków. 19.58 — Stan pogody. 20.00 — Dziennik. 20.26 — Wiad. sportowe. 20.30 — „Przy sobocie po robocie". 21.45 — Muzyka z płyt. 22.00 — Muzyka i akt. 22.30 — Melodie taneczne. 23.00 — Ost. wiadomości. 23.10 — Koncert. 23.55 — Komunikat PIHM-u dla rybaków. 23.56 — Chwila muzyki.

Śmiało i szczerze

Kiedy nastąpi wypłata?

Dnia 1 października 1950 r. zarząd spółdzielni „Mur" we Wrzeszczu został powiadomiony o mającym się odbyć przejęciu spółdzielni przez Państw. Przedsiębiorstwo Budown. - Przemysłowego w Gdańsku z dniem 1 listopada 1950 r. Na wspólnym zebraniu zainteresowanych przedsiębiorstw podano do wiadomości członkom spółdzielni, że otrzymają zwrot udziałów.

Członkowie spółdzielni chcieliby więc dowiedzieć się, dlaczego zainteresowane przedsiębiorstwa zwlekają z wypłatą już dziesięć miesięcy? Księgowy spółdzielni opracował listę zwrotu udziałów w starym pieniądzu, następnie dostał polecenie wykonania jej w nowym, co też uczynił, a pieniędzy w dalszym ciągu nie ma.

„Zainteresowany"

Sądzimy, że w najbliższych dniach zainteresowani pracownicy otrzymają za naszym pośrednictwem wyczerpujące wyjaśnienie, dlaczego pieniądze nie zostały wypłacowne, jak również zostaną powiadomieni o ostatecznym już terminie tej wypłaty.

Red.

Brzydki postępek

Ceniąc wychowawczą rolę, jaką spełnia „Dziennik Bałtycki" na Wybrzeżu, pragnę, za pomocą Waszego pisma napiętnować barbarzyński postępek funkcjonariusza kina „Atlantic" w Gdyni. Otóż w dniu 22 sierpnia ok. godz. 4.30 po południu byłam świadkiem, jak ów funkcjonariusz w poczekalni kina zabłąkanemu tam psu przywiązał sznurkiem do szyi gazetę i pod palił ją.

Myślę, że należy surowo tępić wszelkie objawy zdziczenia, a tym bardziej nie dopuszczać ich w miejscach przeznaczonych na upowszechnianie kultury.

Ewa Szelburg-Zarembina

Ten karygodny postępek zasługuje tym bardziej na napiętnowanie, gdyż miał miejsce w obecności młodzieży i publiczności, oczekującej na rozpoczęcie seansu. Sądzimy, że lekkomyślny pracownik kina „Atlantic" poczuje się zawstydzony swoim wyczynem i nie będzie już nigdy znęcać się nad bezbronnymi zwierzętami.

Red.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

T. St., Gdynia. — Ponieważ zgłoszeń na wyższe uczelnie jest b. dużo, przyjmowani są tylko kandydaci z maturą. Możliwości uzyskania matury są bardzo duże w liceach, ist niejących we wszystkich większych miastach, lub też drogą korespondencji. Prosimy o podanie nazwiska i adresu, abyśmy mogli przesłać informator.

Powiat. Komenda Straży Pożarnych, Wejherowo. — Nazwisko autora listu jest do naszej wiadomości. Nie chodziło mu o stan sprzętu pożarniczego, lecz o ćwiczenia. Wydelegować członka OSP — to być może za mało — należałoby sprawdzić, jak są przez niego prowadzone ćwiczenia.

Członkowie III kolonii G. S. M. w Gdańsku. — Do dnia 15. 9. br. będzie wyremontowana 1 kotłownia, a do dnia 15. 10. — 2 tak, że w roku bieżącym czynne będą obie kotłownie i funkcjonowanie centralnego ogrzewania nie budzi żadnych obaw.

Jan Chojnacki, Susz. — Na terenie Wybrzeża nie ma uniwersytetu rolniczego. Po dokładne informacje prosimy zwrócić się do Ministerstwa Reform Rolnych w Warszawie.

Gerard Bukowski, Lębork. — Prosimy zgłosić się do wydziału finansowego instytucji, w której Obywatel pracuje. Obiecana zaliczka zosta nie wypłacona.

POD ŚWIATŁO

Koniec z końcem

Tygodnik angielski „Spectator", którego czytelnicy rekrutują się przeważnie spośród bogatego mieszczaństwa, wprowadził na łamy pisma nową rubrykę pod nazwą: „Jak wiązać koniec z końcem". Idzie tu oczywiście o omówienie coraz większych trudności gospodarczych, w jakie uwikłała się Anglia w swej polityce zbrojeń, prowadzonej na rozkaz bankierów amerykańskich.

Z artykułów i listów, jakie napływają do rubryki pt. „Koniec z końcem", widać, że inflacja i stały wzrost cen coraz dotkliwiej kłują w czułe miejsce angielską burżuazję i drobnomieszczaństwo. Ktoś, kto ukrywa się pod pseudonimem „urzędnik państwowy", pisze np.:

„Zarabiam 900 funtów szterlingów rocznie. Nie palę i nie piję. Chodzimy z żoną do kina najwyżej 3 razy do roku. Mimo to ledwo nam wystarcza na wyżywienie. Będzie jeszcze gorzej, gdy trzeba będzie posłać dzieci do szkoły".

Płaczliwy ton wypowiedzi „urzędnika państwowego" jest zrozumiały. Przyznaje on bowiem z ubolewaniem, że musiał już oddalić służbę, że nie starcza pieniędzy na utrzymanie ani szofera, ani nianki, ani gosposi, nie mówiąc już o pokojówce, a przecież jakieś 15 lat temu mógł sobie pozwolić na utrzymanie domu na „odpowiedniej" stopie.

Inna „biedna" ofiara polityki zbrojeń, pani Edna Williams, żona policjanta z Upton, skarży się, że 400 funtów rocznej pensji męża nie wystarcza nawet na wyżywienie, a „wyjazd na urlop — pisze pani Edna — stał się wspomnieniem z dalekiej przeszłości. Jeśli ceny będą nadal tak rosły, wkrótce nie będziemy w stanie związać końca z końcem".

Wypowiedzi utrzymanych w tym płaczliwym tonie napłynęło już do redakcji kilkadziesiąt. Zdarzył się jednak list inny, napisany przez niejakiego pana Barbera, który ogromnie rozgniewał opłakujących swój los burżujów angielskich. Pan Barber wyraził bowiem zdziwienie, że jeśli ludzie, zarabiający sumy, które przekraczają „najdziksze marzenia robotnika" (900, 1000 i więcej, funtów rocznie), nie mogą związać końca z końcem, to co ma robić robotnik, który zarabia przeciętnie około 200 funtów rocznie, a często mniej.

Wśród czytelników „Spectatora" zawrzało. W listach, wymyślających panu Barberowi za jego głupotę, trafiają się cudownie proste „wyjaśnienia" sprawy.

Niejaki pan Renee Haynes pisze otwarcie: „Człowiek z naszej sfery potrzebuje przyzwoitego ubrania, potrzebuje kontaktów towarzyskich, musi czytać książki i czasopisma" Robotnik — zdaniem pana Haynesa — nie ma tego rodzaju potrzeb.

Do tego zdumiewającego wyjaśnienia dorzuca swoje cenne trzy grosze pan doktór Stanton z Harrów, który pisze: „Wykształcenie naszych dzieci pochłania ogromne sumy". Oczywiście — jego zdaniem dzieci robotników angielskich nie potrzebują wykształcenia.

Szczytem jednak kretynizmu jest list pana Hewitta z Nottingham. Pisze on, że robotnicy są w lepszym położeniu od takich np. rentierów oraz posiadaczy stałego rocznego dochodu z akcji i innych tytułów własności? Dlaczego? Dla rentiera Hewitta sprawa jest jasna: „Dochody z akcji i ziemi — pisze on — nie rosną wraz z cenami, a pracujący robotnik może dostać podwyżkę". Mimo tej wspaniałej perspektywy pan Hewitt i tysiące jemu podobnych nie pracują jako dokerzy czy górnicy. Wolą grać w golfa, pić whisky, łazić po prywatnym parku i zbożnie obcinać kupony od akcji, których kursy jakoby „nie rosną".

Burżuazja angielska, płacząc nad swą dolą, nie lubi słuchać prawdy o nędznych zarobkach ograbionych przez siebie robotników. Robotnicy angielscy, walcząc przeciw zbrodniczej polityce zbrojeń i prowokacji wojennej, nie proszą nikogo o płaczliwe roztkliwianie się nad ich losem. Przekonują się oni codziennie, że los ten, los ich dzieci zależy od nich samych, od ich jedności w walce o pokój.

ANDRZEJ RUMIAN

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Ostatni mecz Budowlanych w tegorocznych mistrzostwach II Ligi

W DNIU JUTRZEJSZYM ROZEGRANY ZOSTANIE O GODZ. 17 NA STADIONIE BUDOWLANYCH WE WRZESZCZU OSTATNI W TYM SEZONIE MECZ PIŁKARSKI O MISTRZOSTWO II LIGI POMIĘDZY GDAŃSKIMI BUDOWLANYMI A GWARDIĄ (BYDGOSZCZ).

Spotkanie to zdecyduje ostatecznie o zdobyciu tytułu mistrza grupy I. W wypadku wygranej, Budowlani zrównają się w ilości zdobytych punktów z poznańską Stalą, a dzięki lepszemu stosunkowi zdobędą pierwsze miejsce.

Po ostatnich, wysoko wygranych meczach z Kolejarzem (Toruń) i Kolejarzem (Bydgoszcz), opinia sportowa Wybrzeża z zaciekawieniem śledzić będzie jutrzejsze spotkanie, które będzie ostatecznym sprawdzianem formy „jedenastki" Budowlanych przed czekającymi ją ciężkimi spotkaniami międzygrupowymi o awans do I Ligi.

Łucznicy Wybrzeża walczą dziś z Krakowem

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się na stadionie miejskim w Gdyni korespondencyjne zawody łucznicze pomiędzy reprezentacjami okręgów gdańskiego i krakowskiego.

Barw Wybrzeża bronić będą m. in.: mistrzyni Polski Świstelnicka oraz mistrz Polski juniorów Bednarski. Zawody rozegrane zostaną na dystansach 50, 35 i 25 m.

Początek zawodów w dniu dzisiejszym o godz. 16 oraz w niedzielę o godz. 10.

Mistrzostwa piłkarskie stoczni gdańskich

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo stoczni gdańskich. W rozgrywkach, które odbywać się będą na boisku na Ostrowiu w każdą sobotę, niedzielę i poniedziałek i trwać będą do 11 listopada, bierze udział 15 drużyn.

CZPO reprezentuje 1 zespół, Stocznię Północną 3, a Stocznię Gdańską 11. Mistrzostwa prowadzone będą systemem punktowym w 3 grupach.

TABELA WYGRANYCH
I Krajowej Loterii Pieniężnej
5-ty dzień ciągnienia IV-go rzutu

Wygrana **30.000 zł** padła na Nr 92592.

Premia **13.000 zł** padła na Nr 206839.

Wygrane po **10.000 zł** padły na Nr Nr 8866 48406 70292 131800 161248 191061.

Wygrane po **5.000 zł** padły na Nr Nr 485 66084 133172 184393 223693 247212.

Wygrane po **2.000 zł** padły na Nr Nr 13060 15842 37864 60912 64279 80883 97731 150023 150318 152482 160848 168469 178658 202381 212194 245121 247052 247403.

Wygrane po **1.000 zł** padły na Nr Nr 1658 8392 8874 10667 10811 16076 21763 24625 25217 25248 36491 36959 37673 37872 40028 43321 46070 49201 53076 58435 64445 66497 67027 67490 70563 71477 73091 75067 85440 90117 90189 94984 103837 108380 109121 115918 116042 123420 124616 131938 133709 133950 136083 137095 137377 138386 139689 140450 142476 146085 146100 147066 148406 148833 153711 161727 161832 176832 176895 179028 181280 183483 183517 184255 185600 187711 197989 200978 201693 204672 207737 211910 214805 216832 218873 219959 219980 224807 226221 228242 234522 235393 238171 238598.

Wygrane po **400 zł** padły na Nr Nr 265 478 2400 3855 15053 15663 15904 17631 19136 19551 21381 23172 26099 26680 27427 29370 30895 31572 31594 32331 32579 32588 32692 33466 33652 35348 36607 36954 37360 37629 38287 40640 41591 43065 44624 45432 48090 49275 49296 49373 50487 50991 51518 51646 52641 53975 54304 55410 59141 61268 63563 64349 65945 68156 69448 70632 71433 71994 72816 73186 75426 75864 76302 83974 84435 84935 85859 87933 88239 90864 92616 92986 98377 99351 100764 103046 104010 105113 108416 108995 109050 110009 111107 113754 115003 115904 116223 117431 117607 118863 119407 119898 120638 122522 123386 126054 126094 127069 127390 129896 131156 133836 134630 136774 136788 138707 139128 139627 140294 141999 143089 144696 144744 145326 145624 146825 147374 148154 148222 149579 152804 154888 156229 157277 158062 158653 158893 160100 161133 161966 162371 164045 167056 167942 170122 174110 183920 184456 185810 186212 188052 188839 190850 193020 194425 195766 198960 201277 204331 206261 207042 208315 208726 209167 209245 210965 212305 212865 214146 215808 215936 217204 217732 218820 219907 220412 221251 222890 223461 224102 225760 227537 229577 230621 231432 238889 238967 239314 240687 241682 241683 244266 248732.

Wygrane po **200 zł** padły na Nr Nr 235 2035 2045 6158 11973 12670 14047 15340 18039 18149 19642 19890 20648 22172 22556 22653 23012 25421 27205 27906 29684 29747 31883 32816 34453 35109 36677 36717 37907 38495 39685 41056 41942 42271 42674 45521 46308 47156 48941 49234 50126 54162 55599 56562 57574 58673 59554 62169 64416 66272 66561 67075 67632 68129 69199 69600 72892 73130 74104 75234 78172 79329 80162 80539 86576 88292 90590 91054 92373 92581 92960 96102 97546 102817 103343 104402 105380 106183 106877 107115 108228 108560 110927 112652 113552 113703 116388 117320 117759 118562 119603 119962 119982 122752 124567 125068 125589 125624 126220 127650 127765 129495 130147 130171 131390 131695 132033 133242 133719 134157 134536 140641 140855 142282 144464 144668 144685 148978 149550 149870 150214 153714 154650 155021 157552 158190 159013 160084 160811 160884 161048 161214 162038 164558 165213 165875 166823 166985 167190 167625 169049 170603 171304 171876 172766 173190 173468 173562 174127 176283 176706 176985 179160 180763 183326 184881 186121 186328 186341 192771 196892 197136 200969 201109 201334 201860 203066 203623 204380 204489 205719 205887 206270 206502 207301 207542 208226 208547 209049 210836 214202 217228 217256 217863 218251 218748 220615 221109 227448 227893 230813 232468 237327 240218 240681 244983 246078 246084 247659 249257.

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w Kolekturze.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

WÓZEK dla chorego sprzedam. Sopot, Winieckiego 2 — 1, tel. 510-37. P-4262

DOMEK trzypokojowy — wolne mieszkanie, ogród sprzedam. Gdynia, Sieroszewskiego 6, tel. 10-52. G-4266

SPRZEDAM pianino. Oglądać od godz. 18—20. Gdynia, Świętojańska 37/1. G-4269

SPRZEDAM motocykl CZ 200, Gdynia, Świętojańska 59 m. 3. G-4277

SPRZEDAM kredens, 2 fotele, szafę odzieżową. Oferty: Dziennik Bałtycki — Gdańsk, „Tanio". G-4278

PSA wilczura 7-miesięcznego sprzedam. Gdynia, Bema 27/3. G-4280

GOŁĘBIE wysokolotne, kurki syjamskie i liliputki sprzedam. Oliwa, Lubisława 13. G-4283

DOMEK z ogródkiem oraz harmonię sprzedam. Oferty Dziennik Bałtycki, Gdynia pod „Sprzedam". G-4285

WÓZKI dziecięce: głębokie i sportowe, również sporto we koszykowe wzór czeskich, są na składzie oraz okazyjnie jeden wózek sportowy bliźniaczy używany do sprzedania. Adres: Gdańsk-Wrzeszcz, Barlickiego 7 (kiosk) 100 m od stacji kolejowej. G-4296

OWCZARKI alzackie, szczeniaki, bardzo piękne sprzedam. Sopot, Żeromskiego 21. G-4255

SPRZEDAM motocykl — DKW 125. Wrzeszcz, Grażyny 5/19. G-4245

KUPNO

GUMĘ indyjską (słoninę na buty) kupię, dobrze zapłacę. Oferty: Warszawa, Aldony 6—4, Kosydarski. 1367/K

KUPIĘ streptomycynę 20 gr. Oliwa, tel. 526-09. G-4271

LOKALE

MIESZKANIE, wygody 2½ pokoju, ogródek Oliwa zamienię na podobne Wielka Warszawa. Oliwa, Poste restante, karta rozpoznawcza 3652. G-4268

POKÓJ umeblowany, łazienka, telefon, samotnemu Zgłoszenia tel. 42391. G-4295

POSZUKUJĘ lokalu na sklep w Gdyni. Tel. 33-14. P-4263

FACHOWCY POSZUKIWANI

2 uczni od 18 lat przyjmiemy. Zawód ślus.-wodn.-kan.-c. o.-chłodnictwo. Chylonia, Osowska 16. G-4272

Kandydatów do zawodu szewskiego przyjmie na 3-mies. płatny kurs Spółdz. Wyrobów Skórz. im. Kilińskiego w Gdyni. Zgłoszenia do dnia 1. IX. 51 r. przyjmuje ref. personalny Gdynia, Abrahama 20. G-4286

Samodzielnego pracownika księgarskiego poszukuje Księgarnia „Veritas", Sopot, Bieruta 7. G-4299

1 referenta inwestycyjnego obznajmionego z finansowaniem i sprawozdawczością inwestycyjną z branży elektrycznej, **3 niewykwalifikowanych robotników, 1 ślusarza, 1 dyplomowanego technika mechanika**, konstruktora urządzeń precyzyjnych poszukuje MORS, Gdańsk - Narwik, Barak O. 1364/K

Spawaczy elektrycznych zatrudni natychmiast Stocznia Gdyńska. Dla samotnych mieszkania w Hotelu Robotniczym zapewnione. Podania i życiorysy należy składać w Biurze Personalnym Stoczni Gdynia, ul. Czechosłowacka. 1378/K

Uprzątaczkę samolotową i portu zatrudnią natychmiast PLL „LOT" Oddział w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Żołnierza Tułacza Nr 9. 1372/K

Fachowców: ślusarzy, tokarzy, stolarzy, malarzy, elektromonterów, kadłubowców, kowali, frezerów, szkutników oraz pracowników niewykwalifikowanych zatrudni Stocznia Gdyńska. Szerokie możliwości kształcenia w/w branżach zapewnione. Podania i życiorysy należy składać w Stoczni Gdyńskiej, ul. Czechosłowacka Biuro Personalne. 1377/K

PRZETARGI I LICYTACJE

Nr I Km 416/51

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego w Gdyni, rew. I. J. Penk, mający kancelarię w gmachu Sądu Powiatowego w Gdyni, pokój 31, na podstawie art. 510, 547 i 670 Kod. Handl. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **29 sierpnia 1951 r. godz. 11** w magazynie „H", komora 307 w Gdyni, ul. Polska 17 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 400 wiązek kijów do szczotek ca. 6000 sztuk. Licytacja rozpocznie się od zaoferowanej ceny. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 24. 8. 1951 r. 1386/K

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPK „Ruch". — Ceny prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 13 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W—2—13754 druk PGZG „Dom Prasy" Gdańsk